

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 1-jej popołudniu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.  
Biuro Redakcji i Administracji ulica Podwale 3. — Ekspedycja miejscowa i zmięciowa ul. Chorożycza 31. — Zgłaszanie gazet do nabycia w Ekspedycji ul. Chorożycza 31, w biurze dzienników S. Sokółowskiej i Ska Jagiellońska 7, w biurach dzienników i trafikach. Listy należy frankować.  
Reklamacje otwarte wolne od opłaty. — Konto P.K.O. Nr. 141.694. Telefon Redakcji Nr. 1922. — Telefon Administracji Nr. 73.

Cena egzemplarza w miejscu na prowincji

20 Mk.

### PRENUMERATA:

we Lwowie bez dostawy	140.— Mk.
we Lwowie z dostawą	150.— Mk.
przesyłką pocztową w Polsce	160.— Mk.
przesyłką pocztową w innych państwach	170.— Mk.

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracja „Gazety Lwowskiej”, Lwów, ulica Podwale 3, w godzinach od 8-2 i 5-7 i biuro S. Sokółowskiej i Ska, ulica Jagiellońska 7.

## Od Redakcji.

Barczo niedawno temu, przy sposobności przemiany pisma urzędowego w organ samodzielnny, omówiliśmy dość szczegółowo, po jakiej linii poprowadzimy naszą pracę. Temi niemniej na progu Nowego Roku, zgodził z utartym w publicystyce zwyczajem, chcemy przypomnieć Czytelnikom, jakież wyznaczniki naszego pisma i zasady, w myśl których „Gazeta Lwowska” rozpoczyna nową kampanję.

Wszak Nowy Rok, to ta chwila mistyczna, o której w westchnieniu mówił poeta:

A oto, gdyby na rok przed jedną godziną  
Ludzie się w bratni łącząc  
W spólną omyślną łebach —  
I czuli razem swój los, choć przez chwilę,  
Tężyłbyś była przyzbyto na siłę,  
Na mocy dźwięku!

Wierzymy, w takie cudne chwile. Ale, by przyszyły, trzeba z godziny na godzinę pracować nad łączaniem się ludzi dobrej woli w bratnie drużyny; trzeba pomniejszać rozdział między słowem i życiem, trzeba troszczyć się, by inicjatywa publicystyczna znajdowała odbicie w pracy realnej; budzić instynkt czytelnika, podniecać uczucia obywatelskie i kierować je ku temu, by dopomagały Państwu w tworzącej się pracy.

Pismo nasze, działające w tym kierunku, pragnie stać się jedną z placówek odradzającej się Ojczyzny, jednym z ognisk polskiej myśli państwowo-tworzącej. Ale świadomością jesteśmy, że o polską to wypromieniowanie światła ciepła, tem więcej im wdzięczniej kształtuje się jego środowisko im bardziej udzieli pismu i jego inicjatywie poparcia inteligencja, powołana do tego, by równocześnie być inicjatorką nowych pomysłów i dawać ze siebie tworzący, z którego się powstają.

Mówimy o inteligencji, dla której popieranie użyteczności publicznej jest potrzebą życia. Mamy zaś na myśli coraz liczniejszy obóz inteligencji, która nie chce być biernym widzem dążeń, ale silną żywą, pomagającą procesowi przetwarzania się polskiej myśli i politycznej. Wszak bowiem woła o nowy, zwały program, ducha tej myśli która wypowiedzieliśmy, obiecała „Gazeta Lwowska”:

W dniach niewoli stroniąc od leniwej krwi własnej wypisywały się na swych bandarach hasło niepodległości Ojczyzny. Dalszy żywot ucieleśniał ten szczytowy punkt programu, Polska wyrażająca uznać może za równoważnik dostojnych niepodległościowych postaw jedno tylko: wierna służba hasła: „Salus publicae suprema lex”.

Zgrupowanie inteligencji i rozbudzanie jej na nowo, w służbę państwa, to jest to, które skut-

## Wzwanie do uchodźców z Wileńszczyzny.

W Wilnie zbiera się Sejm, który nie-pewne losy tej ziemi utrwali. 8 stycznia odbędzie się głosowanie na posłów do Sejmu. W takim momencie wszyscy muszą się znaleźć na posterunku. Komu droga sprawa wileńska, komu zależy na tem, aby Wilno należało do Polski, musi w chwili głosowania znaleźć się w swej wsi ojczystej lub mieście i tam rzucić głos do urny wyborczej za Polską.

Zwracamy się do was bracia Rodacy, którzy rozsiani po całej Polsce pamiętacie winniście, że obowiązek obywatelski naka-

zuje wam na dzień głosowania przyjechać do Wileńszczyzny.

Stojmy w ogniu walki bezkrywnej, lecz nie mniej zaciętej. Każdy głos stracony, to stracony żołnierz na posterunku; bitwę wygrywa się nie tylko mstwem żołnierzy ale ich miłością. I dlatego w dniu wyborów nikogo z was sponowię tej ziemi nie powinno zabraknąć w szeregach armii głosujących.

Spieszcie bronić sprawy naszej, a Wileńszczyzna powita Was serdecznie.  
Czekamy.  
WILNIANIE.

## Podróż prezydenta min. Benesza na Ruś Przykarpacką ma związek ze sprawą „Galicii Wschodniej”.

Praga. (AW). Prez. min. Benesz udał się w podróż inspekcyjną na Ruś Prykarpacką. Podróż tej przypisują doniosłe znaczenie.

ze względu na bliższe już rozstrzygnięcie sprawy Wschodniej Małopolski.

## Wstrzymanie demobilizacji w Rosji.

Moskwa. Wład. B. K. Onegdaj w Moskwie na kongresie IX. mówił Trocki o napaściach białych band w Karelii, na Ukrainie i na Dalekim Wschodzie i oświadczył, że ta sytuacja zmusza Rosję do zastanowienia demobilizacji. Zima be-

dzie użyta do podniesienia równości armii rosyjskiej. Na wiosnę będzie podobnie Rosja gotowa na wszelkie ataki i prądy

## Życie kraju.

### Z Borszczowskiego.

Praca kulturalno-oświatowa. — Zaniedbania. — „Misja” oświatowa księcia Pawła Sapijhy. — Lud a danina.

(Korespondencja „Gazety Lwowskiej”).

Kto ma możliwość zetknąć się bliżej z życiem prowincji naszego kraju, oraz poznać ustroje i prądy tak wśród ludu polskiego, jak i ruskiego, ten stwierdzić może grzmiącym głosem, że przywrócić można życie i wpływów polskich na terenie Wschodniej Małopolski. Jakoż, od szeregu miesięcy tu i ówdzie spotyka się zhoźne usiłowania poszczególnych grup i naszej inteligencji —

zwłaszcza nanocylistów — w kierunku szerzenia kultury i oświaty na wsi. Zdecydowanie dzie się ludzi grono swych, którzy przy stosują w praktyce metody, widzi się pocieszające, że im więcej danym może będzie naprzód.

Są jednak braki i niedostatek, niejednokrotnie rozkmin. Szerzenie oświaty i kultury w Małopolsce, zwłaszcza w Galicji Wschodniej, nie może być dziełem jednego człowieka. Szereg miasteczek i wsi, które w przeszłości zostały opuszczone, potrzebują pomocy kulturalnych i oświatowych. Szereg parafii pozostał bezczynny i opuszczony. W Skarżysku, np., miało być centrum, którego oświatę i kulturę pozbawiono. Wiele wsi, które w przeszłości były oświatowo-żywe, stały się w tym kierunku martwe. Skutki smutne, które raz po raz przywołujemy, nie są one swymi samymi. Wład. B. K. Onegdaj w Moskwie na kongresie IX. mówił Trocki o napaściach białych band w Karelii, na Ukrainie i na Dalekim Wschodzie i oświadczył, że ta sytuacja zmusza Rosję do zastanowienia demobilizacji. Zima będzie użyta do podniesienia równości armii rosyjskiej. Na wiosnę będzie podobnie Rosja gotowa na wszelkie ataki i prądy.

Wielu z nas, którzy w latach wojennych utracili dawny swój punkt, w rozmach, wytknęliśmy sobie jako jedno z głównych zadań.

Dotychczasowe wyniki tylko zachęcić mogą do wytrwania na tej drodze.

„Gazeta Lwowska” nie omieszcza również kładek starożytności, by pod względem techniki



347.

stan rzeczy w licznych wiekach powiatu borszczowskiego i innych.

Przykrym objawem jest to również że czestokroć te sfery polskie, od których należałoby oczekiwać inicjatywy i poparcia w polskiej pracy kulturalno-oświatowej, stroną od niej, a nawet jej szkodzą. Za to podejmują się inne „misji” — która za stanowiska polskiego (trzeba uznać szkoła). Takiej „misji” podjął się książę Paweł Sapieha, posiadacz obrzytnych włości w powiecie borszczowskim. W posiadłościach jego przed wojną było wiele ochronek polskich, których praca i wpływ kulturalny na okoliczną ludność ruską i polską był bardzo pożyteczny i pozostawił u całej ludności jak najmilsze wspomnienia. Wojna zrujnowała wspomniane ochronki, po wojnie zaś książę pan, zamiast uruchomić dawne ochronki, zajął się zakładaniem ruskich, sprowadzwszy do nich siostry ruskie ze Lwowa. — Ludność, bez względu na narodowość, wcale nie jest zadowolona z tej zmiany, gdyż prace obecnych sióstr w dziedzinie kulturalno-oświatowej stoja o wiele niżej od prac dawnych sióstr, a nadto obecne siostry uczyniły z ochronek placówek agitacji ukraińskiej, szercząc w duszach dzieci polskich i ruskich nienawiść do Państwa Polskiego. Między innymi za mozną opiekę polskiego księcia pana odwiedziły się „slattery” w ten sposób, że przy ostatniej komunistycznej ludności uchyliły się od spisu i agitowały przeciw niemu.

Powiedziałam „polskiego księcia pana”. Są tacy, którzy widząc, jak książę, mieszkający stale z matką swą w Bilezu Złotem, używa chętniej języka ruskiego jak polskiego i patrzac na jego obłąkaną miśnię i niechętnie odnoszenie się do polskich usiłowań kulturalnych, przypisują mu sympatię ukraińską. Sądzę jednak oświadczyć, że postępowanie księcia wynika raczej z braku orientowania się w położeniu. Są i inni, którzy miśnię księcia pana przypisują jego rozczarowaniu się do demokracji polskiej, która „starych rodów pańskich nie szanuje”.

„Książęcy owak” u człowieka zamkniętego od świata, Bóg wie, co za pomysły pokutować mogą.

Chłopi jednak i to ruscy są roztropniejsi politycznie od polskich panów. „Ukraina” tuła się jeszcze tylko w unysłtch agitatorów, lud ruski z reguły przeklina czasy krwawego jej istnienia. Od szeregu miesięcy lud ten stwierdza powrót normalnych stosunków, czuje możność pracy i odbudowy swego gospodarstwa, z istnieniem Państwa Polskiego na tych rubieżach niemal wszędzie się już pogodził, a nawet okazuje skłonność do przyswojenia sobie i dzieciom skarbów oświaty i kultury polskiej. Rozumie też lud swoje obowiązki wobec Państwa; oto po skrzyżkach chłopskich odłożone są już marki na daninę, te marki, których dawniej się nie pragnęło, a które znaczenie właśnie uzyskują.

Ster.

### Przyjmowanie opcji na rzecz obywatelstwa rosyjskiego lub ukraińskiego.

Biurowas Ministerstwa Spraw Zagranicznych komunikuje: Wydziały konsularne przy poselstwach rosyjskim i ukraińskim w Warszawie rozpoczynają z dniem 1. stycznia 1922 przyjmowanie opcji na rzecz obywatelstwa rosyjskiego lub ukraińskiego.

Osoby, którym przysługują odnośne prawa w art. 6 traktatu ryskiego, winny się zgłaszać do wydziałów konsularnych zainteresowanych państw, mieszcących się w Warszawie w hotelu „Imperial”, ul. Senatorska i w hotelu Victoria, ul. Krakowska.

### Przyjmowanie czeskiego dyplomaty.

W Budapeszcie, że czeski attache w Warszawie napadnięty został przez wojskowych policyjnych i mimo powołania się na dyplomację polityczną, przytrzymany został w więzieniu policyjnym i dopiero po interwencji konsulów, rząd czeski przywrócił mu wolność.

# Ameryka, Anglja i Włochy niezadowolone ze stanowiska Francji w sprawie tonażu

Waszyngton (AW.) Oporne stanowisko Francji w sprawie zmniejszenia tonażu łodzi podwodnych wywarło w amerykańskich kołach politycznych przychylnych Francji przykre wrażenie. Wczoraj sekretarz stanu Hughes konferował z Hardingiem na temat sytuacji wytworzonej stanowiskiem rządu francuskiego. Istnieje zamiar wywarcia presji na Francję jako dłużnika Ameryki w celu skłonienia jej do ustępstw.

Waszyngton. (AW.) Delegacja włoska w sprawie tonażu łodzi podwodnych idzie po linii polityki angielskiej, zwalczając stanowisko delegacji francuskiej.

Londyn. (AW.) Stanowczy opór Francji w sprawie tonażu „łd” spotkał się w Anglii z bardzo ostrą oceną. „Daily Express” w artykule pt.:

## 2 „republikańskich” Niemiec.

„Ostrp. Ztg.” publikuje tegoroczną korespondencję Hindenburga z b. ces. Wilhelmem, rzucającą wcale oryginalne światło na „republikańskie nastroje” „starszych Niemiec.

Listy Hindenburga pełne są ubolewania nad tem, co zaszło.

„Ja to wiem pojać, pisze on między innymi, jak niesłychanie ciężko jest Waszej Cesarzkiej Mości wytrzymać w tym trudnym położeniu. Wobec tywnej współpracy z ojczyzną”.

A ponieważ Hindenburg jak dobrze zna najtajniejsze uczucia ekscesarza i licznych jego zwolenników, przeto kończąc list, powiada:

„Pozostaje z największą czcią i nieograniczoną wiernością... najpoddańszą Waszej Cesarzkiej i Królewskiej Mości feldmarszałek Hindenburg”.

To już nie są zwykłe grzeczności i dwuproskość, obowiązująca w listach „dobrych kormowców”, ale wyznaczenie polityczne, które pewien edlam prasy niemieckiej skwapliwie podchwytując z triumfem ogłasza.

Zasługuje na uwagę również ustęp z odpowiedzi Wilhelma, w którym nawiązując do kwestii sądu nad nim, żadanego przez koalfantów, oświadcza b. cesarz:

„Ale i o postawieniu mnie przed sąd neutralny w jakimkolwiek składzie, nie może być mowy. Nie uznaję wyroku kar. ego żadnego sedzięgo za zarządzenia, które wydałem jako cesarz i król, a więc wedle konsyduacji nieodpowiedzialny reprezentant narodu niemieckiego”.

Nikt oczywiście nie może brać za złe Hindenburgowi osobistych sentymentów przekonań tak samo, jak wolno b. cesarzowi myśleć sobie co zechce o swej odpowiedzialności, czy nieodpowiedzialności. Ale też nie w tem tkwi „punctum saliens”, jeno w fakcie, że takie wyrażenie osobiste, w państwie rzekomo republikańskim, ogłasza się publicznie z nietajonym zachwytem i zbyty wyraźnie z pomiędzy wierszy spływająca leżka żalu z powodu, że era Wilhelma i Hindenburgów minęła, jakoteż nadziei, że „wróci Jasio, wróci”.

## Z Województwa krakowskiego o.

(Korespondencja własna).

Kraków, 29 grudnia.

Z powstaniem w Krakowie Województwa przybyła miastu naszemu nietylko władza, o-promieniona tradycją dawnej państwowości polskiej, ale i wielce pożądanym czynnikiem, dającym inicjatywę w szeregu bieżących zagadnień społecznych dużej doniosłości. Po zorganizowaniu urzędowania w Województwie i przeprowadzeniu akcji na powiatach w kierunku uproszczenia urzędowania i redukcji sił czasowo przyjętych do starostw — Wojewoda dr. Galecki zwrócił uwagę na aktualne kwestie społeczne i dzięki jego energii parę spraw ważnych dla mieszkańców miasta zostało pomyślnie zrealizowanych.

Jedną z nich, to wielka drożyzna mięsa w Krakowie, podczas gdy na prowincji ceny tego

artykułu żywności są znacznie niższe. Po szere narad p. Wojewody z odpowiednimi czynnikami przyszedł do skutku Związek konsumentów krakowskich i zorganizowano dowóz tańszego mięsa z powiatów. Dziś 10000 mieszkańców krakowskich w konsumach ma zapewnione tańsze kądzieślat marek na 1 kgr. mięso, które sprzedaje się w kilku jałkach. Z mięsa tego, o ile zapczy, korzysta także ludność nie należąca do sumów.

Kwestja bezpieczeństwa publicznego obecnie z pewnością najbardziej przykra dla mieszkańców Krakowa i wymaga energicznych środków poprawy. Zorganizowana na „angielski” policja pasza stanowczo nie daje się na wysokości zadania. — Władania rał kradzieże są na porządku dziennym, a spr dwóch ostatnich szarżacyjnych inoorderstw kowych nie zostało wykryci. Prasa niemiecka domaga się gwałtownie sanacji tych nych stosunków. Z inicjatywą p. Wojewody, feckiego „brat” się przed niedawno za jego biuro przedstawiciele dotychczas po wyzerpujących, rzeczowych obralac cydowali grupową zmianę obecnego „skiego” systemu polityjnego. Musi on usąpi sca dawnemu, w wypróbowanemu systemow stosunki bezpieczeństwa mają się w Krakow prawić. Zanim Warszawa da w całej rzoł swe „placet” nie da decyzję, od razu już w dzono szereg obelowych alepszoł w służbie cywnej, które przeszły już w życie.

Przedmiotem dalszej akcji zapocząk przez p. Wojewode krakowskiego, oraz stych uchwał dotyczących czynników, ruszalących dawnie sprawy z martwego były między innymi pomoc obywatelska (dzieci ukad), zmniejszenie gierpięcej na brak m środków materialnych i aprowach, sprawa lenia w przemyśle i kwestja warsztatów dla zdemobilizowanych oficerów. Komun tych konferencji w biurze p. Wojewody, e ne w pismach codziennych wskazuje, że tych spraw w znajduje się w stadium pow zrealizowania ku zadowoleniu szerokiej si resowanoych.

**CHLEB POTANIA**

Chleb żytni i klg. po 100  
Smalec wieprzowy 1 kg. po 11

I inne artykuły spożywcze oraz kolonialne sprzedawane przez urzędnikom państwowym i sklepach NUZY przy ul. LECZAKOWSKIEJ 16. (boczna Krakowa) i RUTOW KIE (sklepach „DOSTATKU” przy ul. PO 3, KOPERNIKA 11 i BAJKI 9.

# Barakach przy ul. Janowskiej panują nadal skandaliczne stosunki. Co na to kompetentne władze.

Z baraków schodzących znowu dochodzą narzekania. Szerza się tam nadal w sposób zastępowy wszelkie choroby zakaźne, a zwłaszcza tyfus, tak, że codziennie kilkanaścioro ludzi na tę chorobę zapada.

Ponieważ wiemy, że w pawilonach szpitala epidemicznego przy ul. Piotra i Pawła z powodu przepelnienia chorych się nie przyjmują, przeto nasuwa się pytanie, co dzieje się z tymi biedakami? — Mimo przeprowadzonej desygnacji, brud i niechlujstwo nadal panują w barakach, a uchochodzą już trzy tygodnie nie zmieniają bieleziny, bo magazynier czystej nie chce (i) wydać, wystawiając na swe lumaczenie różne śmieszne preteksty.

W ostatnich tylko dniach umarło 15 dzieci. Są to stosunki tak potworne, że mimowoli narzuca się myśl, że w sprawie tej nie wszystko dzieje się tak, jak powinno.

Społeczności, które uchodzącom okazało tyle współczucia i poniosło tak wielkie ofiary dla ulżenia ich doli (za pośrednictwem jednej tylko administracji „Gazety Lwowskiej” złożone prawie pół miliona marek) ma prawo żądać w tym kierunku uwagi. Wszak nie chodzi tu o tysiączne przesze, lecz o niespełna 500 ludzi, w których losie ofiarowane w pieniądzu i naturze datki powinny już być sprowadzić znaczne zmiany na lepsze.

Tymczasem wszystko zapada się jak w bezdenną studnię, a stosunki z dnia na dzień się pogarszają.

Czy władze kompetentne zastanowiły się nad tem, do czego prowadzi taka anarchja? Notujemy na innym miejscu tragiczny wypadek śmierci całej rodziny na tyfus, zawleczony przez repatriantów. Czy mamy czekać, aż Lwów stanie się wiodnią wszelkich epidemii?

Natychmiastowa i energiczna akcja jest tu nieodzowna, jeżeli ma się temu zapobiec.

## Należą w czas odnowić prenumeratę na Styczeń 1922

### KRONIKA.

Kalendarz na rok 1922. Rz-kat: Nowy Rok. — Główny: Słowiański: Mieczysław.

Poniedziałek: 1 stycznia. Rz-kat: Nowy Rok. — Główny: Słowiański: Słowiański.

PRZYSPOMNIENIE ROKU NOWEGO ZASYLAJMY OBLADNIKOM I PRZYJACIOŁOM PISMA NASZEGO SERDECZNE ŻYCZENIA.

Przewodni miasta Lwowa przyjmują dnia 1 stycznia 1922 o godzinie 1 w południu w ratuszu (l. piętro).

Maria Banińska.

### TANCERKA.

ROY WIEŚC.

W. (ciąg dalszy)

NIKE.

Monika po przyjeździe do miasta, zajęła pierwsze miejsce w brzozi hotelu w pobliżu dworców; dożyła rzeczy w brudnym, odgrzanym pokoju hotelowym i nie zwlekając, ruszyła do poszukiwania „cioci” i Michała Skonki. Ufała w jego pomoc, ona silna wola starała się zapamiętać o tem że w tym czasie tem, żyła nadzieją przeloczyć do któregoś z ludzi się miała prawo i któryś nie zawiodł jej pewnością. Dawna miłość, obudziła się z chwałki i tęsknoty, myślała, że oddycha tem samym powietrzem co Henryk, że na każdym kroku może spotkać wprowadzając ją w gorączkowy stan umiędzenia. Wystarczyło przejść pod drzwiami do domu, o powietrze, iżona gorze porze, wiesz o tej ani nie inne kawie w obcozem, spojrzeć w obraz w głąb kłówwy, iżona wystarczyło: zęcięć tylko! Ah Nike nie chciała. Nie chciała pać przed nim teraz, iżona nie chciała nieżego wiać od niego nieżego, iżona nie chciało tylko wiać od niego, przodujące ręce, iżona była własnozby te piękne, przodujące ręce, iżona była własnozby te kobiety obec, niezmiernie piękne, ale mienawnie i wrogie. Ach, jakże niezmiernie tęsknota iżona, iżona ta bogata jedynaczka iżona z Łowiczu, o której zaletach, tylko niedgdy słyszała z ust tej Tęczyńskiej.

— Rozdumał się Sylwester dźisiejszy. Przyjeżdża wicher, by wywiać nam z głów pamięć biedy wszystkim, zaznanej w r. z. — no, i wszystkim głupotom, jakie udało się komu popełnić w tym czasie. Jak porządny lokator przy zmianie mieszkania, dba rok st r y o to, by śmieci nie pozostawić po sobie następcy. Chwalebna zapewne troski wość, tylko czy trzeba w jej mię robić aż tylż wiań?

Szaro, bezbarwnie na widowni dnia ostatniego w roku. Coś tam trochę śniegu zabłątało się do nas wczoraj, jednak, ot, ledwie tyle, co na lekarstwo. A niebo zachmurzone, a temperatura marna (+ 2° C.). — jako niedoługa zapisać się grudzień tegoroczny w pamięci lud kiej.

— General Niessel wyjechał wczoraj wieczorem podzięciem koalicjnym z Warszawy, zegnani serdecznie przez licznych przedstawicieli wojskowości polskiej i francuskiej, działa dyplomatycznego polskiego, członków misji zagranicznych, oraz licznych przedstawicieli świata polycznego i społecznego stolicy.

W dniu odjazdu został general Niessel udekorowany orderem Polonia Restituta I klasy.

— Na Wilno złożył w redakcji naszego dziennika Najprz. ks. Arcybiskup Józef Bilewski 2000 Mk. p. Oskar Singer z Borysławia kwotę 10.000

Naszym P. T. Odbiorcom przesyłamy przy zmianie Roku — życzenia dobrej woli, wiary we własne siły, oraz najlepszej otuchy na przyszłość.

**Firma LUDWIK AKSMAN**  
Kraków — telef. 32-88.  
Skład maszyn do pisania i przyborów do kłęcz.

Mk., ks. infelat Zajchowski 500 Mk., prof. Nowicka 500 Mk.

Związek banków Małopolskich wpłacił do kasy komiteu 100.000 Mk.

— Na polską młodzież akademicką złożyli Urzędnicy biblioteki uniwersyteckiej ku uczczeniu pamięci dyrektora Bolesława Mańkowskiego 7000 Mk., dr. Bronisława Wójcikówna 1000 Mk., Lwowska Izba notarialna (dla studentów prawa) 10.000 Mk., ks. Mateusz Sokolowski 100 Mk., Karol Koruny za pośrednictwem prof. Dąbkowskiego 500 Mk., dyrektor Marian Chrzanowski za pośrednictwem prof. Bulandy 50.000 Mk., dr. Owiński 1000 Mk., Leon Heiler 300 Mk., dyr. Władysław Kucharski (Drcho-wyżce) 1000 Mk., dr. Władysław Markowski (Szczucin) 543 Mk., T. K. za pośrednictwem prof. Romea 10.000 Mk., (na fundusz odzieżowy).

— Związek polskich przemysłowców naftowych zakupił od Rządu Polskiego stalowy statek żeglwy z motorem ropnym i zarejestrował go w Gdańsku pod polską banderą. Okręt ten nazwany „Gazolina I.” wypłynął z Gdańska dnia 25 grudnia b. r. naładowany produktami naftowymi dla Libawy gdzie „Związek” posiada w porcie własne składy naftowe.

— Uroczystość w Warnie. W Warnie odbył się obchód 25 rocznicy Towarzystwa archeologicznego i muzeum Warniej zyka. W obchodzie wzięli udział: minister oświaty Otmarszewski, posłowie polski i czeski, konstulowie polski, czeski i rumuński, delegat Akademii, Uniwersytetu, Muzeum narodowego i Instytutu kulturalnego. Minister oświaty w dłuższym przemówieniu podkreślił znaczenie pracy kulturalnej, jako jedynego środka samoobrony narodów w okresach niewoli i klęski.

Następnie minister powitał przedstawicieli Polski, nowej sojusznik Czech, widząc w udziale polski wyraz realizacji zbliżenia słowiańskiego. Minister podkreślił wielkie znaczenie idei wolności narodów w imię, której król Warnieńczyk poświęcił śmierć waleczną pod Warną. W dalszym ciągu przemówienia

Zaciękała ręce, powtarzając z niezłomną wolą: „Wywalcze sobie sama wszystko! Zdobęę imię, majątek, wszystko jedno w jaki sposób i za jaką cenę; wtedy się zmierzmy, zobaczymy, kto będzie cierpiął: Ty, czy ja?!”

W poszukiwaniu za knajpą pod „Zieloną jarnię” zapuściła się w labirynt brudnych, cuchnących alek. Po dłuższym szukaniu i dopytywaniu odnalazła ów bar, a raczej norę w ulicy Słonecznej. Poszła tam wieczorem, dowiedziawszy się, że ciocia otwiera swój zakład o zmroku; rozpoznała miejsce już z daleka, po brudnym świetle zielonej jarnię, zwiastającej nad schodami, pełne nemi błota i śmieci. Wiodącymi prosto do szynkowianicy lizy. Mimo, że po raz pierwszy w życiu znalazła się w podobnym miejscu, zesłała bez wahania po schodkach w dół i rozejrzała się wokoło. Izba była ciemna, wilgotna, przesycona zadchem wódki i brudu, za bufetem siedziała nieprawdopodobnie gruba jeńność, ciocia we własnej osobie i zapisywała coś na brudnym papierze. Gości było mało, kilka podejrzanych indywidualów siedziało na ławkach pod ścianami, jedna mizerna dziewczyna usługiwała im niedbale, druga jeszcze gorzej umalowana, malstrowała coś przy popsytnym granofonie.

Na pytanie Moniki o malarza, ciocia zmierzyla od stóp do głowy przybyła małemi, czerwonemi oczkami i skrywawszy na jedna z usługujących dziewcząt wydała jej jakies polecenie, wskazując pogryzionym otworem na karkolomne schodki, wiodące gdzieś w górę. „Siadaj pani” — odezwała się do Moniki, wskazując jej

miejsce przy stole, a równocześnie kelnerka postawiła przed nią szklankę metnego piwa. Po chwili zatrzęszczał schodki pod chwycnym krokiem malarza. Uśmiech rozradowania ziawił się na twarzy Niki na widok tej zakazanej fiency i ona na widok gościa otrzeźwiał w jednej chwili i zerwał kapelmusz z głowy. Pocałował ją w rękę i nie wiedział gdzie posadzić, skrzytał jakś Franke, aby wytarła stół i stołki, a równocześnie ciągnął gościa ku trzeszczącemu schodkom, wiodącym widocznie do siódmego rajni Mahometa.

Ale Nika nie chciała zostać. Wyszły razem deszcz się rozpadł na dobre, więc szli milcząc, zajęci omijaniem kałuż, zdołając bruk najolejniejszej części miasta.

Oto jest mój tryumfalny wjazd w życie — pomyślała Nika, rozpinając baldachim zniszczonej parasolki nad głowę. Po przybyciu do hotelu, kazała podać do numeru herbatę. Przywieziono dwie nieprzeźroczyste od brudu szklanki, napelzone wystygła herbatą i dwie suche bułki. Wybili to jednak, bowiem oboje zgłodniał byli bardzo. Potem zaczęli dysputę i budowali przyszyłość. Skonko był pełen różnorodnych nadeżeń: wybierał już dla Niki rolę, komponował kostiumy, klaskał wraz z ośmioną publicznością. Porwał rozplomienił tej wyobrażenie — dysputa przegnęła się długo w noc.

(Ciąg dalszy nastąpi.)





# FONCIERE, Powszechny Zakład Ubezpieczeń w Budapeszcie (Załącz. w r. 1864)

Stan czynny.

Bilans z 31. grudnia 1921.

Stan bierny.

Ubezpieczenie elem. i wyp.				Ubezpieczenie życiowe				Razem							
Konta i bilans															
Konta i bilans				Konta i bilans				Razem							
1	Kasa	545,678	02	289,146	34	831,824	86	1	Kapitał akcyjny	4,000,000	—	4,000,000	1.		
2	Instytucje kredytowe	19,784,177	78	14,379,758	78	34,164,886	51	2	Kapitał zapasowy *)	1,501,908	89	1,501,908	2.		
3	Nieruchomości	3,600,000	—	1,855,000	—	5,455,000	—	3	Rezerwy premialne (o notr. naz. pod-b.)	—	—	—	3.		
4	Salda z tytułu zmian w tow. reasek.	9,185,436	17	8,779,911	29	10,048,347	46	4	Rezerwy na szkody niewypłacone (po potr. udziału podubez.)	16,778,405	—	16,778,405	4.		
5	Przebiegi i inne wydatki	3,399,928	8	39,688,855	52	45,018,324	32	5	Fundusz dywidend ubezpiecz.	—	—	—	5.		
6	Ubezpiecz. na życie w p.z. woj.	—	—	1,121,791	90	10,121,791	90	6	Rezerwa na dubiosa	150,000	—	150,000	6.		
7	Ubezpiecz. w portfelu	898,988	—	3,638,225	83	4,007,211	85	7	Salda biernie tow. reasek.	34,771,168	53	34,771,168	7.		
8	Przebiegi i inne wydatki	2,929,200	—	2,295,983	19	2,929,200	—	8	Kredyty	827,901	31	827,901	8.		
9	Pozostałe własne polise	—	—	3,180,430	—	3,180,430	—	9	Saldo rach. bieżąc. działu	1,463,578	16	1,463,578	9.		
10	Fundusz im. M. de Ribary	64,880	—	—	—	64,880	—	10	Niepodjęte dywidendy	141,201	—	141,201	10.		
11	Saldo rachunku bież. działów elem.	—	—	1,463,578	18	1,463,578	18	11	Fundusz im. M. de Ribary	54,880	—	54,880	11.		
12	Salda i gotówka w reprezent. agentów i u stron	22,665,996	17	8,295,127	92	30,971,724	09	12	Depozyty i kaucje (poz. przejściowe)	687,744	19	687,744	12.		
13	Różne obojętne	3,489,011	61	23,436	03	3,512,507	64	13	Nadwyżka dochodów elem.	2,942,535	52	2,942,535	13.		
14	Depozyty i kaucje (poz. przejściowe)	680,744	19	6,082,234	—	7,762,978	19	14							
15	Oplaty na życie	—	—	891,751	37	891,751	37	15							
16	Zobowiązania (pob. opis)	—	—	—	—	—	—	16							
17	Wynagrodzenia (pob. opis)	—	—	—	—	—	—	17							
18								18							
		70,813,985	72	98,080,469	65	168,924,455	37			70,813,985	72	98,080,469	65	168,924,455	37

\*) Fundusz zapasowy podwyższony w tym r. dotacją na K. 1,478,978.15.

## Rachunek zysków i strat ubezpieczeń elementarnych i wypadkowych za r. 1920.

## Rachunek zysków i strat ubezpieczeń życiowych za rok 1920.

Rozchody		Dochody					
Kor.	il.	Kor.	il.				
1.	Szkody (wł. z kosztami sprawozdania)	10,609,382	55	1.	Pozostałość zysków z r. 1919	300,072	55
2.	Koszta administr. (po potr. udz. podubezp.)	14,671,530	33	2.	Przeniesienie funduszy z r. 1919	9,312,851	18
3.	Odpisy i inne wydatki	159,202	66	3.	Rezerwa na szkody niezapl. (po potr. udz. podubezp.)	4,044,105	—
4.	Rezerwa na szkody niezapl.	7,468,607	—	4.	Premie netto (po potr. udz. podubezp.)	34,816,488	71
5.	Stan funduszy z końcem r. 1920.	18,430,371	98	5.	Oplaty polisowe	5,112,019	92
6.	Nadwyżka dochodów	2,942,535	52	6.	Dochód z papierów publ. i nieruchomości Zakładu	696,062	13
		54,281,600	04			54,281,600	04

Rozchody		Dochody					
Kor.	il.	Kor.	il.				
1.	Wypłaty za płatne ubezpieczenia i renty (po potr. podubezp.)	4,258,339	64	1.	Przeniesienie funduszy z r. 1919	66,178,223	31
2.	Wypłaty za wykup. pol. (po potr. udz. podubezp.)	894,716	45	2.	Rezerwa na szkody niewypł. (po potr. udz. podubezp.)	8,398,298	60
3.	Dywidendy ubezpieczonych	38,932	38	3.	Dochody z premii (po potr. udz. podubezp.)	13,983,974	87
4.	Koszta administr. (po potr. udz. podubezp.)	4,681,725	9	4.	Dochody z kapitałów	2,999,340	64
5.	Odpisy	26,204	9	5.	Inne dochody	1,255,322	69
6.	Rezerwa na szkody niewypł. (po potr. udz. podubezp.)	4,014,514	83	6.	Strata	891,751	37
7.	Stan fund. z końcem r. 1919 (po potr. udz. podubezp.)	77,556,008	27				
		91,081,531	57			91,081,531	57

## Rachunek zysków i strat z interesu małopolskiego za rok 1920. Dział elementarny i wypadkowy. Dział życiowy.

Wydatki		Mara. pol.	
Szkody pogorzelnowe po potr. udziału reasekuracyjnego	178,30	82	
Składki reasekuracyjne po potr. udziału reasekuracyjnego	2,443,203	79	
Wydatki i opowizje	518,403	05	
Koszta administracyjne	701,886	38	
Rezerwa premialna po potr. udziału reasekuracyjnego	332,836	11	
Rezerwa na szkody niezapl.	9,130	—	
Zysk	167,395	12	
	4,429,659	17	

  

Dochody		Mara. pol.	
Rezerwa składek z roku 1919	124,174	50	
Rezerwa na nieuregulowane szkody z roku 1919	90,240	—	
Zbiór składek po potr. udziału reasekuracyjnego	3,201,630	33	
Należność pol. i należ. administracyjna	532,253	17	
Dochód z odsetek	13,806	77	
Zwrot reasekuratorów	467,551	40	
	4,429,659	37	

Wydatki		Mara. pol.	
1. Wypłaty za płatne polise (po potr. udziału reasekuracyjnego)	1,744,49	40	
2. Wypłaty za wykupy	49,432	76	
3. Administracja	41,821	82	
4. Rezerwa na nieuregulowane szkody	226,376	28	
5. Rezerwa i przeniesienie składek	1,185,569	85	
	1,600,649	71	

  

Dochody		Mara. pol.	
1. Rezerwa i przeniesienia składek z roku 1919 wraz z uzupełn. (po potr. udziału reasekuracyjnego)	1,124,906	83	
2. Rezerwa na szkody z roku 1919 wraz z uzupełn.	235,163	—	
3. Składki (po potr. udziału reasek.)	162,791	—	
4. Odsetki	47,808	—	
5. Inne dochody	5,249	—	
6. Ubytek	24,755	—	
	1,600,649	—	

ASSICURAZIONI GENERALI W TRZYESCIE.

Zalozone w roku 1831.

Generalna Agentja we Lwowie ul. Kopernika l. 3. (we własnym gmachu).

Rachunek zysków i strat za rok 1920.

Przychody

Rozchody

Table with columns: Bilans A (ubezp. szkód), Bilans B (ubezp. zyciow), Razem, Liry wloskie. Rows include Rezerwa premjowa, Wpływy premij, Dochód z lokaty kapitał., Wydatki adm., Odpisy i inne wydatki, etc.

EDYKTA W SPRAWIE UZNANIA ZA ZMARLEGO.

T. IV. 115/20/9. Wdrozenie postepowania celem uznania za zmarlego. Jozef Kusina z Mioduchewa, ucnie sluzby wojskowa przy 23. pulku strzelcow...

nym Sadem lub w inny sposob dal znac o sobie. Po dniu 1. lipca 1922 Sad na ponowny wniosek orzekl ostatecznie o uznaniu za zmarlego.

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

C. I. 411/21. Edykta. Przeciw Michalowi Hrydowemu ktorego miejsce pobytu jest nieznanem, wnieslony zostal do Sadu pow. w Mościskach przez Katarzynie Basiak w Sokoli pozew o aznanie ojcowstwa i alimentacji.

no dnia: 19. wrzesnia 1921. Brzmienie litary: Stanislaw Wrońskiego Synowie, magazyn inter. Siedziba firmy: Lwów, filja Kraków, Zmiany: 1) Ze spólki wystapil: Boleslaw Edmund 2 im. Wroński, 2) do spólki wstapil: Franciszek Wladyslaw 2 im. Wroński...

SPADKI.

A. 598/20/4. Wezwanie nieznanych dziedzicow. Maria Ryzek, gospodynin w Cwiklowie, zmarla dnia 30. lipca 1920, nie pozostawilajac ostatniego rozporzadzenia.

A. 31/20. Edykta. Stefan Mikalo zmarl 13. listopada 1919 w Smolnie z pozostawieniem ostatniego testamentu.

FIRMY.

Firma 999. Rz. C. III. 26. Zmiany dotyczace firmy juz wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 6. wrzesnia 1921. Siedziba litary: Lwów, Brzmienie firmy dotyczace: Polska Spolka handlowa przemyslowa Drzymuchowskiej Lang spolka z ograniczona odpow. we Lwowie.

KUPIE wieksza ilosc klejow grabowych swieze... Reklama, dzwignia handlu

ZWIĄZEK SPÓŁDZIELNI SPÓŻYWCZO-GOSPODARZYCH „JEDNOŚĆ” Spółdzielnia zarejestrowana z ograniczona poręka LWÓW, LINDEGO 6 Magazyn: PÁSAZ HAUSMANNA TELEFON Nr. 44.

Sąd okręgowy, Oddział IV. 12963 I-3. T. IV. 50/21/5. Wdrozenie postepowania celem uznania za zmarlego. Jan Feret, roden z Witkowiec pow. Popczyno, powolany w czasie mobilizacji do sluzby...

# BANK MAŁOPOLSKI S. A. W KRAKOWIE

## Rynek Główny 25.

**Podwyższenie kapitału akcyjnego z sumy Mp. 112,000,000— na Mp. 200,200,000—  
przez emisję nowych 315.000 sztuk akcji po Mp. 280— im. wart.**

Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy Banku Małopolskiego w Krakowie uchwaliło dnia 25. czerwca b. r. podwyższenie dotychczasowego kapitału akcyjnego z sumy **Mp. 112,000,000— na Mp. 200,200,000—**, przekazując Radzie Zawiadawczej określenie terminu, oraz ustalenie szczegółowych warunków dla emisji tychże akcji.

Na podstawie tego upoważnienia uchwała Rada Zawiadawcza podnieść kapitał akcyjny Banku o **Mp. 88,200,000—** przez emisję nowych 315.000 pełnowpłaconych akcji po **Mp. 280—** imiennej wartości.

Objęcie większości nowo wydać się mających akcji zostało już z góry zapewnione, a na pozostałą resztę rozpisuje się po myśli uchwały Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszy z dnia 25. czerwca b. r. i na zasadzie postanowienia p. Ministra Skarbu oraz p. Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 21. listopada 1921 zamieszczonego w Nr. 270 „Monitora Polskiego” z dnia 26. listopada 1921.

## SUBSKRYPCJE

na następujących warunkach:

1) Dotychczasowym akcjonariuszom przysługują prawo pierwszeństwa do poboru nowych akcji w ten sposób, że za dwie dawne akcje pobrać mogą jedną nową.

2) Przy korzystaniu z prawa poboru należy przedłożyć dawne akcje, lub kwity tymczasowe, które zostaną zaraz zwrócone po uwidocznieniu na nich wykonanego prawa poboru.

3) Prawo poboru wykonane i zgłoszone być może najpóźniej do dnia 15 stycznia 1922 pod rygorem utraty tego prawa.

4) Kurs emisji nowych akcji wynosi Mp. 475— dla dotychczasowych akcjonariuszy wykonujących prawo poboru, zaś Mp. 600— dla nowych akcjonariuszy.

5) Przy zgłoszeniu uiszczyć należy gotówką całą cenę kupna wraz z 6 proc. odszkiem od ceny kupna od 1 lipca 1921 do dnia wpłaty.

6) Repartycję nowych akcji przeprowadzi Dyrekcja Banku według swego swobodnego uznania.

7) Nowe akcje wydane będą w swoim czasie akcjonariuszom po zawiadomieniu o przydziale akcji i po skonfekcjonowaniu sztuk za zwrotem po wierzchni kasowego na uiszczoną wpłatę.

8) Na wypadek nieprzydzielenia akcji Bank zwróci wpłaconą kwotę wraz z odsetkami w wysokości 6 proc.

9) Nowe akcje uczestniczą w zyskach Banku począwszy od dnia 1-go lipca 1921.

10) Zgłoszenia subskrypcyjne na nową emisję akcji przyjmują do dnia 15 lutego 1922 następujące instytucje:

**W KRAKOWIE:** Bank Małopolski Rynek gł. 25.  
Filja Polskiego Banku Krajowego.  
Filja Banku Handlowego w Warszawie,

**W WARSZAWIE:** Oddział Banku Małopolskiego, ulica  
Tatarska 154,  
Bank Handlowy w Warszawie,  
Bank dla Banku i Przemysłu,

**WE LWOWIE:** Oddz. Banku Małopol. ul. 3 Maja 10  
Polski Bank Krajowy,

**WE LWOWIE:** Oddz. Banku dla Handlu i Przemysłu,  
Oddz. Banku Dyskont Warszawskiego,

**W POZNANIU:** Bank Związku Spółek Zarobkowych,  
Polski Bank Handlowy,  
Bank Przemysłowców,  
Oddz. Banku Handlowego w Warszawie.

**W ŁODZI:** Oddz. Banku Małopol ul. Moniuszki 4  
**W TARNOWIE:** Oddz. Banku Małopol, Krakowska 8.

**W SZCZESZYNOWIE:** Oddz. Banku Małopolskiego  
ul. Sapieżyńska 10.

**W RZESZOWIE:** Oddz. Banku Małopol., Jagiellońska 3

**W BIELSKU:** Oddz. Banku Małopol. ul. Kolejowa 8.

**W ZAKOPANEM:** Oddz. Banku Małopol. Krupówki 38

**W KAROWICACH:** „Deutsche Bank” Filja w Katowicach  
Spółka Komandytowa „Feige & Co”

**W KROLEWSKIEJ Hucie:** Oberschlesischer Bankverein  
**W WIEDNIU:** Powszechny Austr. Zakł. Kred. Ziemski  
Austr. Zakład Kredytowy dla Banku i  
Przemysłu.

**Kupujcie**  
**Zarówki regenerowane**  
**16 i 25 świec po Mp. 250 za sztukę**  
**w MAŁOPOLSKIEJ FABRYCE ŻARÓWEK**  
**„ZAREG”**  
Sp. z ogr. odp.  
LWÓW, ul. LWOWSKICH DZIECI 1. 25  
(dawna Polna). Warunkiem sprzedaży oddanie żarówek starych (przepalonych). 12691

Najslyniejsze  
prawdziwie węgierskie salami  
marki  
**AKTIENSALAMI**  
wyrabia  
WĘGERSKA FABRYKA SALAMI Tow. ako.  
BUDAPEST X. FÜZER-UTCA 37.  
Telegramy: Masalam Budapest.  
Eksport do wszystkich krajów i części świata.

**Ogłoszenie.**  
Na nadzwyczajnym Walnym Zgromadzeniu Członków Składowicy Towarzystwa Odbudowy we Lwowie Spółdzielni zarejestrowanej z ograniczoną poręką, od dnia 17. grudnia 1921 uchwalono rozwiązanie i likwidację Spółdzielni oraz zamianowano jej likwidatorami tymczasowych dyrektorów pp. Antoniego Świąteckiego i Stanisława Urbanińskiego.  
Wszystkich ewentualnych wierzycieli powyższej Spółdzielni wzywa się, by pretensje swoje zgłosili do jednego z wymienionych likwidatorów (Lwów, ul. Kopeńnika 1. 1) do dnia 31. stycznia 1922.  
Składowica Towarzystwa Odbudowy we Lwowie, Spółdzielnia zarejestrowana z ograniczoną poręką, w likwidacji.

**Małopolski Zakład Odzieżowy**  
**przenosi**  
**1922 w styczniu 1922**  
**swoje magazyny dla hurtownej i detalicznej sprzedaży z ulicy Jagiellońskiej 1. 20.**  
**do własnego gmachu**  
**t. zw. Domu Towarowego**  
**Lwów, ulica Szpitalna 1. (róg ul. Kazimierzowskiej)**